

*DR. JÓZEF SUŁKOWSKI*  
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego

## POLSKI KODEKS HANDLOWY

### I.

Z dniem 1 lipca 1934 wchodzi w życie, równocześnie z kodeksem zobowiązań, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 Dz. U. 82, poz. 600, zawierające kodeks handlowy, Część I, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z tej samej daty Dz. U. 82, poz. 601, zawierające przepisy wprowadzające kodeks handlowy.

Kodeks handlowy, Część I, rozpoczyna się przepisem o źródłach prawa, poczem w dwu księgach reguluje kolejno poszczególne materje prawa handlowego. Księga pierwsza zawiera przepisy o pojęciu kupca, rejestrze handlowym, firmie, zbyciu przedsiębiorstwa, rachunkowości kupieckiej, pełnomocnictwie handlowem, kupcu jednoosobowym, kupcu będącym osobą prawną, spółce jawnej i spółce komandytowej. Księga druga, poświęcona czynnościom handlowym, rozpada się na trzy działy, z których pierwszy zawiera przepisy ogólne, drugi przepisy z dziedziny prawa rzeczowego dotyczące prawa własności, prawa zastawu i prawa zatrzymania, wreszcie trzeci dział przepisy z dziedziny zobowiązań ogólne oraz dotyczące poszczególnych typów zobowiązań a mianowicie rachunku bieżącego, sprzedaży handlowej, umowy agencyjnej, komis, spedycji oraz przewozu.

Przepisy wprowadzające kodeks handlowy wypowiedają przede wszystkim zasadę, że z dniem wejścia w życie kodeksu handlowego tracą moc przepisy dotyczące przedmiotów w nim unormowanych. Zasada ta nie obowiązuje jednak bezwzględnie. Na podstawie wyraźnego zastrzeżenia utrzymane zostały w mocy w szczególności przepisy dotyczące przedsiębiorstw państwowych, poza-tem przepisy z dziedziny prawa morskiego i rzeczowego oraz ubezpieczeniowego, z tem jednak ograniczeniem, że należy, o ile utrzymane w mocy przepisy powołują się na uchylone przepisy obowiązujących dotychczas kodeksów handlowych, w ich miejsce stosować odpowiednie przepisy nowego kodeksu. W dalszym ciągu przepisy wprowadzające przynoszą nowelizację z jednej stro-

ny niektórych postanowień prawa akcyjnego i bankowego, z drugiej zaś strony niektórych dziedzin prawa cywilnego obowiązującego na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej, ze względu na konieczność ich uzgodnienia z przepisami nowego kodeksu handlowego. Punkt ciężkości przepisów wprowadzających stanowią przepisy przejściowe, które regulują szereg kwestyj z dziedziny prawa intertemporalnego, wykazując przytem (por. zwłaszcza przepisy dotyczące prawa spółkowego) wyraźną tendencję do poddania działaniu nowego kodeksu handlowego także stosunków prawnych istniejących już w chwili jego wejścia w życie. Następują przepisy tymczasowe: składają się na nie przepisy dotyczące właściwości sądu rejestrowego oraz postępowania w sprawach rejestrowych a zamieszczone na tem miejscu z przeznaczeniem przejścia ich w swoim czasie do będącej w toku kodyfikacji postępowania niespornego. Ostatni wreszcie rozdział przynosi drobne zmiany w przepisach o opłatach stemplowych.

Z podanego wyżej przeglądu materji, uregulowanych w kodeksie handlowym oraz w przepisach wprowadzających, łatwo się przekonać, że nie stanowi on wyczerpującej kodyfikacji prawa handlowego ani w znaczeniu formalnem ani materjalnem. Formalnie nie stanowi on wyczerpującej kodyfikacji prawa handlowego dlatego, ponieważ nie obejmuje dziedzin prawa handlowego skodyfikowanych poprzednio oddzielnymi ustawami a między innymi w szczególności takich dziedzin, które zwyczajnie reguluje się w kodeksie handlowym a nie w ustawach dodatkowych. Powodem, dla którego skodyfikowane poprzednio dziedziny prawa handlowego pozostawiono narazie poza kodeksem handlowym, była konieczność skoordynowania ich z nowym systemem, — zadanie, którego Komisja Kodyfikacyjna nie była w stanie wykonać w terminie zakreślonym dla zakończenia prac nad kodeksem handlowym. Odnośne prace podjęte zostały już po wydaniu kodeksu handlowego. Należy się spodziewać, że, jeszcze przed datą wejścia w życie, kodeks handlowy uzupełniony zostanie pominiętymi dziedzinami, w szczególności przez włączenie do niego prawa o spółkach akcyjnych i spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ewentualnie również i prawa o spółdzielniach, pozatem zaś prawa o domach składowych. Zamierzonym jest ponadto uzupełnienie przy tej sposobności przepisów nowego kodeksu handlowego o sprzedaży handlowej przepisami o sprzedaży na raty, które zajmą miejsce przepisów obowiązujących obecnie w tej materji w poszczególnych dzielnicach. Materjalnie ogłoszony kodeks handlowy, nawet po uzupełnieniu wspomnianymi wyżej dziedzinami, nie będzie wyczer-

pującą kodyfikacją prawa handlowego dlatego, ponieważ z konieczności pomija pewne wogóle dotąd jeszcze nieskodyfikowane dziedziny prawa handlowego, w szczególności prawo morskie i ubezpieczeniowe. Właśnie ze względu na wspomniane luki ogłoszony kodeks handlowy oznaczony został jako Część I. w celu podkreślenia, że zamierzonym jest jego uzupełnienie dalszymi częściami. Odnośne prace kodyfikacyjne zostały już zapoczątkowane i należy się spodziewać, że zakończone zostaną w niezbyt odległym okresie czasu.

## II.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na bardziej szczegółowe omówienie cech charakterystycznych nowego kodeksu handlowego. Ograniczam się do wskazania jedynie kilku najważniejszych.

### 1.

Mimo zamieszczenia w odrębnym kodeksie, prawo handlowe nie ma samoistnego charakteru w tym znaczeniu, aby stanowiło samo w sobie zwartą całość. Uregulowanie poszczególnych materij naogół nie jest wyczerpujące. Dotyczy to zwłaszcza instytucyj prawnych znanych również prawu cywilnemu. W odniesieniu do nich kodeks handlowy porzestaje na zamieszczeniu fragmentarycznych przepisów regulujących jedynie niektóre kwestje, przedstawiające szczególne znaczenie w stosunkach handlowych. W związku z tem powstaje pytanie, jakie przepisy należy stosować w braku przepisów kodeksu handlowego. Odpowiedź na to pytanie daje art. 1, traktujący o źródłach prawa, który postanawia, że w stosunkach handlowych obowiązują, w braku przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego, przepisy prawa cywilnego. Przepis ten jest charakterystyczny dlatego, ponieważ przyznaje on powszechnemu prawu zwyczajowemu pierwszeństwo przed prawem cywilnym, co jednak w dzisiejszej epoce hipertrofji ustawodawczej posiada znaczenie raczej teoretyczne. Praktycznie biorąc w materjach, nieuregulowanych przez kodeks handlowy i ustawy szczególne, wypadnie niemal zawsze stosować przepisy prawa cywilnego. Uregulowanie kodeksu handlowego w tych wszystkich przypadkach, w których nie ma ono samoistnego charakteru, nawiązuje w rzeczy samej do uregulowania odnośnych materij w prawie cywilnym i rozpatrywane w oderwaniu od niego byłoby często wogóle niezrozumiałe. Dotyczy to zwłaszcza prawa obligacyjnego, które z wszystkich działów prawa cywilnego przedstawia w stosunkach handlowych największą aktualność i którego kodyfikacja musiała z tego powodu być

przeprowadzoną równocześnie z kodyfikacją prawa handlowego. Z uwag powyższych wynika, że prawo handlowe stanowi niejako nadbudowę, która wspiera się na prawie cywilnym, w szczególności zaś na prawie obligacyjnym, i tylko łącznie z niem stanowi organiczną całość.

## 2.

Prawo handlowe jest w koncepcji polskiego kodeksu handlowego prawem sianowem a mianowicie prawem, które obowiązuje kupców. Z tego stanowiska wychodząc należało przede wszystkim określić pojęcie kupca. Ustawodawca polski, abstrahując od ewolucji pojęcia kupca w biegu czasów oraz jego uregulowania w współczesnych ustawodawstwach, przyjął kryterjum gospodarcze: kupcem jest, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe (art. 2 §1). W następstwie tak szerokiego pojęcia kupca kwalifikację tę przyznać wypadnie w przyszłości w wielu przypadkach osobom, które jej dotychczas nie posiadały, jak np. rzemieślnikom trudniącym się obróbką lub przeróbką rzeczy będących cudzą własnością. Korzyść przyjętego rozwiązania stanowi jego prostota i, co zatem idzie, zbędność kazuistycznych rozróżnień koniecznych ze stanowiska obowiązujących ustawodawstw, iktóre w określeniu pojęcia kupca kierują się różnymi kryterjami. Od przyjętej zasady, że kupcem jest każdy kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe, kodeks handlowy przewiduje tylko nieliczne wyjątki. Nawiązując do zaprzywania życia, kodeks handlowy postanawia przede wszystkim, że wykonywanie zawodu wolnego, samo przez się, nie jest przedsiębiorstwem zarobkowym (art. 3). W następstwie tego lekarze, adwokaci, artyści-malarze i rzeźbiarze nie są, o ile nie prowadzą w związku z wykonywaniem zawodu wolnego przedsiębiorstwa zarobkowego, kupcami i nie podpadają pod działanie prawa handlowego. Drugi wyjątek, jaki kodeks handlowy przewiduje jest koncesją na rzecz zapatrywań stanowych, które sięgają epoki feudalizmu i nawiązują do roli, jaką odgrywała ziemia w dawniejszym ustroju politycznym i gospodarczym. Dotyczy on gospodarstwa rolnego i traktowanego z nim narówni gospodarstwa leśnego, ogrodowego, hodowlanego, rybnego, łowieckiego lub pszczelarskiego, których, na podstawie pozytywnego wyłączenia ustawowego, nie uważa się za przedsiębiorstwa zarobkowe (art. 2 § 2 i 3). Wyłączenie to nie ma zresztą charakteru bezwzględego, co równocześnie jest najlepszym dowodem tego, że podyktowane ono zostało względami nietyłe zasadniczymi, ile raczej oportunistycznymi. Kto prowadzi gospodarstwo rolne w większym zakresie może mianowicie uzyskać przez wpis do rejestru

handlowego stanowisko prawne kupca (art. 7). Z drugiej strony jest również kupcem i to z mocy ustawy, kto prowadzi w większym zakresie związane z gospodarstwem rolnem przedsiębiorstwo uboczne np. cukrownię, gorzelnię lub tartak (art. 8). Podczas gdy przytoczone wyjątki sprowadzają się do tego, że kodeks handlowy odmawia kwalifikacji kupca osobom, któreby ją pozatem, w braku ustawowego wyłączenia, posiadały, możliwą jest — mimo że kodeks handlowy o tej ewentualności wyraźnie nie wspomina — również i odwrotna sytuacja a mianowicie: wyjątkowo można być kupcem nie wykonując przedsiębiorstwa zarobkowego. Sytuacja taka zdarzyć się może, o ile chodzi o spółki akcyjne, wobec tego że mogą one być zawiązywane niekoniecznie tylko w celach prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego, mimo to zaś zawsze mają stanowisko kupca. Podobnie przedstawia się sprawa, o ile chodzi o spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie, które można zakładać wprawdzie tylko w celach gospodarczych, co jednak nie jest równoznacznem, zwłaszcza o ile chodzi o spółdzielnie, z wykonywaniem przedsiębiorstwa zarobkowego.

W obrębie stanu kupca kodeks handlowy rozróżnia dwie kategorie: kupców rejestrowych oraz nierejestrowych (drobnych). Kupcem rejestrowym jest, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze (art. 4). Pozatem stanowisko kupca rejestrowego mają spółki handlowe. Jako takie kodeks handlowy wyszczególnia spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne (art. 5). O ile chodzi o spółki jawne i komandytowe, mogą one być zawiązywane według wyraźnego przepisu (art. 75, 143), jedynie w celu prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego lub gospodarstwa rolnego w większym rozmiarze. Kodeks handlowy nie zawiera bliższych kryterjów co do tego, jakie przedsiębiorstwa uważać należy za prowadzone w większym rozmiarze. Kryterja te ustalone zostaną dodatkowo w drodze rozporządzenia zainteresowanych resortów Ministerstw (art. 4 § 2, art. 7 § 2), prawdopodobnie na podstawie podatkowej. Co się tyczy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółek akcyjnych odnośnie ustawy nie zastrzegają wyraźnie, że przedsiębiorstwo, dla którego prowadzenia zostały założone, musi być większych rozmiarów. Wymóg ten wynika jednak pośrednio z ustawowych przepisów o minimalnej wysokości kapitału zakładowego. Do kategorii kupców rejestrowych zaliczyć wreszcie wypada, zgodnie z niewątpliwą intencją ustawodawcy, spółdzielnie bez względu na rozmiar prowadzonego przedsiębiorstwa. Wobec tego że, jak już zaznaczono, wymienione rodzaje spółek mogą być zawiązywane również w innych celach niż w celu prowadzenia przedsiębiorstwa za-

robowego, istotnym motywem, dla którego zostały one, mimo to, zaliczone do kategorii kupców i to kupców rejestrowych, był wzgląd na ich specyficzną organizację. Znaczenie podziału na kupców rejestrowych i nierejestrowych polega na tym, że stosowność niektórych działań prawa handlowego jest ograniczona do kupców rejestrowych. Kodeks handlowy poddaje przytem kupców rejestrowych specjalnym rygorom. I tak obowiązani są oni do wpisania się do rejestru. O ile chodzi o osoby prowadzące w większym rozmiarze gospodarstwo rolne lub zrównane z niem inne gospodarstwo oraz związane w tym celu spółki jawne, nie mają one obowiązku tylko prawo wpisania się do rejestru. Wpis do rejestru ma z reguły charakter jedynie deklaratoryjny w tym znaczeniu, że wpisany do rejestru posiadał stanowisko kupca rejestrowego także jeszcze przed wpisem i niezależnie od niego. Konstytutywny charakter dla nabycia charakteru kupca posiada natomiast wpis rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne w większym rozmiarze oraz związanej w tym celu spółki jawnej, spółki komandytowej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej i spółdzielni. Poza wpisem do rejestru kupcy rejestrowi obowiązani są do prowadzenia przedsiębiorstwa pod osobną firmą (art. 26 n.). W celu ujawnienia stanu majątku i interesów handlowych obowiązani są do prowadzenia rachunkowości kupieckiej (art. 54 n.). Zbycie przedsiębiorstwa kupca rejestrowego, wydzierżawienie i ustanowienie na niem prawa użytkowania podlega szczególnym przepisom (art. 39 n.). Nakładając na kupców rejestrowych szereg obowiązków i poddając ich działaniu surowych przepisów, kodeks handlowy rezerwuje z drugiej strony do ich wyłącznego użytku instytucje tego rodzaju jak prokura, pełnomocnictwa o szczególnie szerokim zakresie.

Przepisy kodeksu handlowego miarodaje są nietylko dla ustalenia właściwości kupca oraz praw i obowiązków związanych z tą właściwością prawną, ale mają one zastosowanie ponadto do czynności, które kupiec przedsiębierze w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa (czynności handlowe); domniemywa się przytem, że każda czynność prawna kupca jest czynnością handlową (art. 158). Przepisy kodeksu, dotyczące czynności handlowych, stosuje się w zasadzie zarówno do kupca, dla którego czynność jest handlową, jak i do drugiej strony a to także wówczas, gdy nie jest ona kupcem (art. 159). W rezultacie tego uregulowania wciągnięte zostają w orbitę działania prawa handlowego osoby, które nie są kupcami i których czynności, ze stanowiska przyjętego przez kodeks handlowy podmiotowego systemu, wogóle nie mogą być czynnością-

mi handlowemi. Niezaprzeczoną korzyścią przedstawionego uregulowania jest niewątpliwie, że czynność prawna poddana zostaje jednolitej ocenie prawnej w stosunku do obu stron. Wspomniane uregulowanie kryje jednak to niebezpieczeństwo, że przepisy prawa handlowego, obliczone na kupców, stosuje się w wspomnianych sytuacjach do osób niebędących kupcami i nieposiadających większego wyrobienia, które jest tymczasem przesłanką poszczególnych przepisów prawa handlowego. Mając na względzie przytoczoną niedogodność, kodeks handlowy przewiduje wyjątki i to dość liczne od przyjętej zasady, że przepisy o czynnościach handlowych stosuje się również w stosunku do strony, która nie jest kupcem. Wyjątki te są dwojakiego rodzaju. Kodeks handlowy zastrzega z jednej strony, że niektóre przepisy stosuje się jedynie do kupca, dla którego czynność jest handlową. I tak tylko kupca dotyczy domniemanie, że są mu znane zwyczaje handlowe (art. 160). Tylko kupiec dla którego czynność jest handlową obowiązany jest dokładać staranności sumiennego kupca (art. 161), — przepis o podstawowym znaczeniu, który powraca w szeregu konkretnych zastosowań. Tylko współdłużnicy z czynności, która dla nich jest handlową, odpowiadają solidarnie w przypadkach, w których odpowiedzialność solidarna nie wynika już z przepisów prawa cywilnego (art. 188). Poręczenie pociąga za sobą solidarną odpowiedzialność również tylko wówczas, jeżeli udzielone zostało przez kupca i jest dla niego czynnością handlową (art. 189). Tylko kupca dotyczy przepis, że nie może on żądać zmniejszenia odszkodowania umownego, do którego się zobowiązał w wykonaniu swego przedsiębiorstwa (art. 190 § 1). Z drugiej strony kodeks handlowy ogranicza stosowalność szeregu przepisów do przypadku, gdy czynność jest czynnością handlową dwustronną. Zwolnienie od wymogów formy pisemnej w celach dowodowych, o którym będzie mowa niżej, dotyczy czynności handlowych dwustronnych (art. 187 § 1). Przepisy o zastawie handlowym (art. 167 a) mają za przesłankę, że zastaw jest dwustronną czynnością handlową, wyjąwszy przypadki ustawowego prawa zastawu (art. 175) oraz zastawu ustanowionego na zabezpieczenie transakcji giełdowej (art. 176). Podobnie prawo zatrzymania obowiązuje w stosunku między kupcami na zabezpieczenie wierzytelności powstałych z dwustronnych czynności handlowych (art. 177). Szereg przepisów o sprzedaży handlowej stosuje się tylko w przypadku, gdy sprzedaż jest dwustronną czynnością handlową, i tak przepisy o obowiązku kupującego do zawiadomienia sprzedawcy o wadach fizycznych towaru lub dostarczeniu innego towaru niż zamówiony oraz o obowiązku

przechowania przez kupującego aż do dalszego rozporządzenia przez sprzedawcę towaru nadesłanego z innej miejscowości (art. 211—213).

Wyjątkowo przepisy kodeksu handlowego wchodzą w zastosowanie, choć czynność nie jest handlową dla żadnej ze stron. I tak do nabycia własności lub prawa zastawu na pieniądzech i papierach na okaziciela, stosuje się przepis kodeksu handlowego o ochronie dobrej wiary także wtedy, gdy żadna ze stron nie jest kupcem (art. 164, 168). Przytoczony przepis jest, materialnie biorąc, przepisem prawa cywilnego. Zamieszczenie go w kodeksie handlowym tłumaczy się następującymi względami. Wobec różnorodności uregulowania kwestji nabycia praw rzeczowych na pieniądzech i papierach na okaziciela w poszczególnych systemach prawa cywilnego, z drugiej zaś strony roli, jaką ono odgrywa w stosunkach handlowych, zalecało się uregulować tę kwestję w jednolity sposób. Formalnie ustawodawca handlowy posiadał kompetencję do uregulowania będącej w mowie kwestji jedynie w odniesieniu do stosunków handlowych. Z uwagi jednak na to, że byłoby w najwyższym stopniu nieracjonalnym, gdyby w stosunkach niehandlowych miały obowiązywać odmienne zasady, zdecydował się ustawodawca, antycypując przyszłą kodyfikację prawa rzeczowego, na zamieszczenie przepisu całkiem ogólnego z ważnością dla stosunków zarówno handlowych, jak i niehandlowych. — Dalszy wyjątek stanowi art. 176, który każe stosować przepisy o zastawie handlowym do zastawu ustanowionego na zabezpieczenie transakcji giełdowej, choćby zastaw nie był dla żadnej ze stron czynnością handlową, ewentualność która przedstawia aktualność, o ile chodzi o giełdy towarowe, wobec tego, że jej członkami mogą być również niekupcy.

### 3.

Prawo handlowe wykazuje w porównaniu z prawem cywilnym pewne ogólne cechy, które charakteryzują również i system polskiego prawa handlowego. Oto kilka najważniejszych cech charakterystycznych.

W porównaniu z prawem cywilnym którego przepisy, obliczone na ogół ludności, cechuje często pewien formalizm, prawo handlowe wyróżnia się od niego tendencją do łagodzenia przepisów w przedmiocie formy. Ustawodawca polski wykazał w tym względzie jednam dużą powściągliwość. Miarodajną dla stanowiska ustawodawcy była nieufność do dowodu ze świadków, pozatem zaś fakt, że ważniejsze umowy bywają również w stosunkach handlowych zawierane pisemnie, w tym zaś stanie rzeczy utrzymanie



wymogu formy pisemnej, przepisanej przez prawo cywilne, nie oznacza utrudnienia obrotu prawnego w stosunkach handlowych. Nawiązując do rozróżnienia, jakie przeprowadza kodeks zobowiązań między formą pisemną będącą warunkiem ważności czynności prawnej oraz formą pisemną przepisaną jedynie w celach dowodowych (art. 109 n.), kodeks handlowy postanawia w art. 187, że przepisów o formie pisemnej dla celów dowodowych nie stosuje się, jeżeli czynność jest czynnością handlową dwustronną. Wobec tego, że kodeks handlowy utrzymuje jednak równocześnie wymóg formy pisemnej w celach dowodowych, o ile chodzi o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, podstęp, groźby lub wyzysku, umowę najmu i dzierżawy nieruchomości zawartą na przeciąg czasu dłuższy niż jeden rok oraz poręczenie, faktycznie wspomniane zwolnienie przedstawia aktualność w niezbyt licznych przypadkach. Kodeks handlowy nie tylko, że utrzymuje wymóg formy pisemnej, przepisanej przez kodeks zobowiązań w szeregu przypadków, ale ponadto sam go wprowadza. I tak wymaga on formy pisemnej w celach dowodowych do udzielenia prokury (art. 60), do zawarcia umowy w sprawie zawiązania spółki jawnej (art. 77), do zastrzeżenia prawa własności (art. 202); formy pisemnej z datą urzędownie ustaloną do zbycia przedsiębiorstwa, wydzierżawienia lub ustanowienia na niem prawa użytkowania (art. 39), do ustanowienia zastawu handlowego (art. 167 § 2), do skuteczności zastrzeżenia własności wobec wierzycieli nabywcy (art. 202); formy aktu notarialnego, i to pod rygorem nieważności, do zawarcia spółki komandytowej. Także pozatem wiąże kodeks handlowy z zachowaniem formy aktu notarialnego przy zbyciu przedsiębiorstwa kupca rejestrowego wpływ na ukształtowanie odpowiedzialności nabywcy za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa przez pozbywcę (art. 43 § 1). Liberalniejszym okazał się kodeks handlowy, o ile chodzi o kwestję dowodu z dokumentu. W przeciwieństwie do przepisu art. 265 k. p. c, który w stosunku między uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem publicznym lub prywatnym wyklucza dowód ze świadków przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, upoważnia kodeks handlowy w art. 162 sędziego, o ile to uzna za niezbędne, do dopuszczenia, w sporach wynikających z czynności handlowych, dowodu ze świadków przeciw osnowie lub ponad osnowę dokumentu prywatnego.

Prawo handlowe wykazuje wyraźną tendencję do ułatwienia obrotu prawnego. Celowi temu służy zwłaszcza uregulowanie pełnomocnictwa handlowego oraz prawa reprezentowania spółki jawnej

i komandytowej. Charakteryzuje się ono tem, że zakres pełnomocnictwa oraz prawa reprezentowania spółki jest zgóry przez ustawę określony, okoliczność która czyni zbędnym ustalenie ich zakresu w poszczególnym przypadku. O ile chodzi o zwykłe pełnomocnictwo handlowe, obojętne czy udzielone ono zostało do prowadzenia bądź całego przedsiębiorstwa, bądź jego części, bądź też do czynności pewnego rodzaju, upoważnia ono, z wyjątkiem pewnych bliżej określonych czynności, do wszystkich innych czynności, jakie zazwyczaj łączą się z poruczonym pełnomocnikowi zakresem działania. Ograniczenie ustawowego zakresu pełnomocnictwa jest skuteczne wobec osób trzecich tylko wtedy, jeżeli osoby te o ograniczeniach wiedziały lub wiedzieć były powinny (art. 66). Radykalniejsze jest uregulowanie dotyczące prokury (art. 61). Upoważnia ona, z nielicznymi wyjątkami, do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek, a więc nietylko takiego przedsiębiorstwa handlowego, dla którego prowadzenia prokurzysta został ustanowiony. Ograniczenia prokury nie mają skutku wobec osób trzecich a to także wówczas, gdy o ograniczeniach wiedziały lub o nich wiedzieć były powinny. Podobnym jest uregulowanie prawa reprezentowania w spółce jawnej i komandytowej z tą różnicą, że w porównaniu z prokurą rozciąga się ono, bez żadnego wyjątku, na wszystkie czynności związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego. W stosunku do osób trzecich jest prawo reprezentowania spółki nieograniczalne. Ograniczenia, jakie kodeks handlowy przewiduje w stosunku wewnętrznym odnośnie do prowadzenia spraw spółki, są bez znaczenia, jeżeli chodzi o stosunek do osób trzecich (art. 84, 144).

W związku z poprzednią pozostaje dalsza cecha charakterystyczna prawa handlowego a mianowicie dążenie do podniesienia pewności obrotu. Dążenie to realizuje kodeks handlowy w drodze szeroko zakreślonej ochrony dobrej wiary oraz zaufania do pewnych zewnętrznych stanów faktycznych. Jest ono punktem wyjścia szeregu przepisów z najróżniejszych dziedzin. Na uwagę w tym względzie zasługują przede wszystkim postanowienia dotyczące rejestru handlowego. Osobę wpisaną do rejestru uważa się, w stosunku do osób trzecich będących w dobrej wierze, za kupca rejestrowego, mimo że nie było lub niema podstawy do wpisu (art. 10 § 1). Jak długo dane, których wpis ustawa przepisuje lub dopuszcza nie zostały zarejestrowane, kupiec może na nie powoływać się tylko w stosunku do osób, które o nich wiedziały. Z wpisaniem odnośnych danych do rejestru oraz ogłoszeniem ich w Monitorze

Polskim nikt w stosunku do kupca nie może zaślaniać się ich nieświadomością, chyba że udowodni iż o nich nie mógł wiedzieć (art. 23). Wobec osób trzecich działających w dobrej wierze kupiec nie może zaślaniać się zarzutem że dane wpisane zgodnie z jego zgłoszeniem nie są prawdziwe. Jeżeli dane wpisano do rejestru niezgodnie z zgłoszeniem kupca lub bez jego zgłoszenia, kupiec nie może zaślaniać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze zarzutem, że dane nie są prawdziwe, jeżeli zaniedbał wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie lub wykreślenie wpisu (art. 24). Charakterystycznym jest również uregulowanie, jakie kodeks handlowy przewiduje odnośnie do przypadku, gdy kupiec rejestrowy jest żonaty lub kupcem rejestrowym jest mężatka. W pierwszym przypadku żona kupca może żądać wpisania w rejestrze wzmianki o umowie dotyczącej stosunków majątkowych małżeńskich oraz ewentualnych jej zmianach; w braku takiej wzmianki w rejestrze wspomniane umowy nie mają skutku wobec wierzycieli, którzy, nie mając wiadomości o ich zawarciu, nabyli roszczenia do kupca w związku z jego przedsiębiorstwem (art. 73). W drugim przypadku mąż może żądać wpisania do rejestru wzmianki, że żona prowadzi przedsiębiorstwo bez jego zgody; w braku takiej wzmianki w rejestrze przyjmuje się, w stosunku do wierzycieli będących w dobrej wierze, że żona prowadzi przedsiębiorstwo za jego zgodą, co ma ten skutek, że za zobowiązania, powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, odpowiada również majątek żony, na którym mężowi z mocy prawa lub umów małżeńskich służy prawo zarządu i użytkowania lub inne uprawnienia i to bez względu na te uprawnienia, w razie zaś wspólności majątkowej za życia małżonków również majątek wspólny (art. 71—72). — Dobra wiara chroniona jest następnie przy nabyciu praw rzeczowych na rzeczach ruchomych i papierach wartościowych. Nie jest przytem wymagane, żeby nabywca lub wierzyciel, iktóry nabywa prawo zastawu, działał w przeświadczeniu iż pozbywca, względnie zastawca, jest właścicielem; wystarczy przeświadczenie, że uważa on ich za uprawnionych do rozporządzenia rzeczą. Wspomniana ochrona dobrej wiary nie dotyczy rzeczy skradzionych lub zgubionych z wyjątkiem pieniędzy i papierów na okaziciela (art. 163—164, 168, 175—176). — W rachubę wchodzi pozątem następujące przepisy. Osobę, czynną za wiedzą kupca w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności, uważa się w razie wątpliwości za upoważnioną do załatwiania interesów, jakie zazwyczaj w tego rodzaju przedsiębiorstwach i lokalach są podejmowane, choćby w rzeczywistości osoba ta takiego upoważnienia nie posiadała (art. 68). Ku-

piec, który zawarł umowę bez upoważnienia lub z przekroczeniem zakresu upoważnienia obowiązany jest, w braku potwierdzenia umowy przez osobę w której imieniu została zawarta, podług wyboru wierzyciela do dopełnienia umowy albo do odszkodowania (art. 69). Wystawienie towaru w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny uważa się za ofertę (art. 1884). Jeżeli kupiec, którego przedsiębiorstwo obejmuje załatwianie cudzych interesów, otrzyma ofertę do załatwienia takiego interesu od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach handlowych, obowiązany jest do bezzwłocznej odpowiedzi, w przeciwnym razie milczenie uważa się za przyjęcie oferty (art. 185). W razie zawarcia umowy przez ajenta bez upoważnienia lub z przekroczeniem udzielonego upoważnienia uważa się umowę za potwierdzoną, jeżeli dający polecenie niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zawarciu umowy nie oświadczył osobie trzeciej, że umowy nie potwierdza (art. 219).

Najważniejszą cechą charakterystyczną prawa handlowego stanowi jednak niewątpliwie dążenie do stworzenia solidnych podstaw dla kredytu. Dążenie to realizuje kodeks, ułatwiając wierzycielowi dochodzenie przysługujących mu praw. W rachubę wchodzi w tym związku w pierwszym rzędzie wspomniana już na innym miejscu solidarna odpowiedzialność kupca z czynności, w szczególności również i z poręczenia, które są dla niego czynnością handlową (art. 188—189). — W celu większego zabezpieczenia wierzyciela kodeks handlowy przyznaje mu w szeregu przypadków ustawowe prawo zastawu i tak w szczególności agentowi (art. 226), komisantowi (art. 241), spedytorowi (art. 254) i przewoźnikowi (art. 272), a to również w stosunku do osób, które nie są kupcami. Jeżeli ustanowienie zastawu jest obustronną czynnością handlową, jak również w przypadkach ustawowego prawa zastawu oraz zastawu, ustanowionego na zabezpieczenie transakcji giełdowej, przysługuje wierzycielowi, z nastaniem płatności zabezpieczonej wierzytelności, prawo zaspokojenia się z zastawu z ominięciem drogi sądowej (art. 167—176). — Ogromne znaczenie dla zabezpieczenia wierzyciela posiada następnie prawo zatrzymania. Powstaje ono, bez osobnej umowy stron, z zaistnieniem ustawą przewidzianych warunków. Rzeczy, będące własnością dłużnika a które wierzyciel otrzymał z jego wiedzą i wolą w swoje dzierżenie na podstawie czynności handlowej, jak z drugiej strony rzeczy będące własnością wierzyciela a do których wydania obowiązany jest on w stosunku do dłużnika, stanowią naturalne zabezpieczenie dla roszczeń, jakie wierzyciel nabył do dłużnika z zawartych z nim obustronnych czynności

handlowych. Prawo zatrzymania przysługuje w zasadzie jedynie na zabezpieczenie wierzytelności już płatnych oraz pod tym dalszym warunkiem, że zatrzymanie ich nie sprzeciwia się zleceniu udzielonemu przez dłużnika przed lub przy ich wydaniu do postąpienia z nimi w pewien określony sposób lub zobowiązaniu przyjętemu w tym względzie przez wierzyciela w czasie późniejszym. Wspomniane ograniczenia nie obowiązują jednak w razie niepełnej wypłacalności dłużnika. Wartość prawa zatrzymania polega na tem że, poza możliwością zatrzymania rzeczy do czasu dopełnienia przez dłużnika zobowiązania, przysługuje wierzycielowi ponadto prawo zaspokojenia się z zatrzymanych rzeczy z zastosowaniem się do przepisów obowiązujących odnośnie do zastawu handlowego, a więc również z ominięciem drogi sądowej (art. 177—183). — Względem na interes wierzycieli podyktowane jest również uregulowanie odpowiedzialności w spółce jawnej i komandytowej. Za zobowiązania spółki odpowiada każdy spółnik bez ograniczenia całym swym majątkiem solidarnie z pozostałymi spółnikami oraz ze spółką a to w szczególności również w razie upadłości spółki (art. 85). Kto przystępuje do spółki już istniejącej lub do przedsiębiorstwa jednoosobowego, które przekształcone zostaje na spółkę jawną, odpowiada za zobowiązania powstałe przed jego przystąpieniem (art. 86—87). Odpowiedzialność za zobowiązania spółki trwa po ustąpieniu spółnika z spółki lub po jej rozwiązaniu jeszcze przez przeciąg pięciu lat od daty zarejestrowania lub późniejszego terminu płatności, chyba że roszczenie ulega -krótszemu przedawnieniu (art. 141). Odpowiedzialność komandytariusza jest analogicznie ukształtowana (art. 144) z tą różnicą, że jest ona ograniczona do wysokości wyszczególnionej w rejestrze sumy komandytowej i gaśnie z wniesieniem do majątku spółki wkładu odpowiadającego wartością sumie komandytowej. W razie zwrotu wkładu lub wypłaty komandytariuszowi przypadającego nań zysku przed zrefundowaniem strat odpisanych od wkładu, odżywa odpowiedzialność do wysokości wartości dokonanego zwrotu, wzgl. bezprawnej wypłaty (art. 147—148). Wśród okoliczności odpowiada komandytariusz nawet nieograniczenie a mianowicie, jeżeli na podstawie udzielonego pełnomocnictwa zawarł czynność w imieniu spółki, nie ujawniając faktu, że działa on tylko jako pełnomocnik spółki (art. 152 § 2), — postanowienie nieco osobliwe, mające za punkt wyjścia założenie, że komandytariusz który, działając w imieniu spółki na podstawie pełnomocnictwa, tej okoliczności nie ujawnia wprowadza osoby trzecie w błąd co do tego, że jest spółnikiem odpowiedzialnym nieograniczenie. — Na szczególną uwagę zasługuje

wreszcie uregulowanie odpowiedzialności w razie zbycia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego. Mimo zbycia przedsiębiorstwa zbywca pozostaje nadal odpowiedzialnym za zobowiązania powstałe przy jego prowadzeniu. Obok zbywcy odpowiada solidarnie z nim nabywca. Zakres jego odpowiedzialności jest przytem różny zależnie od tego, czy zbycie nastąpiło w formie aktu notarialnego lub bez zachowania tej formy. W pierwszym przypadku odpowiada nabywca jedynie za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, o których wiedział lub wiedzieć był powinien, przyczem domniemywa się, że o ich istnieniu wiedział, jeżeli nabywca jest osobą bliską zbywcy; w drugim przypadku odpowiedzialność nabywcy jest jeszcze surowsza i rozciąga się na wszystkie zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Zobowiązania, za które nabywca w myśl powyższych przepisów nie odpowiada, stają się w stosunku do zbywcy natychmiast wymagalne, o ile nie są lub nie zostaną należycie zabezpieczone. Z drugiej strony odpowiedzialność zbywcy za zobowiązania, za które odpowiada również nabywca, ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od daty zarejestrowania zbycia wzgl. od późniejszego terminu ich płatności, chyba że z mocy szczególnych przepisów odpowiedzialność ulega krótszemu przedawnieniu (art. 43—48). Równie surowym jest uregulowanie odpowiedzialności w razie wydzierżawienia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego lub ustanowienia na niem prawa użytkowania, przypadek który kodeks handlowy traktuje narówni z dzierżawą. Niezależnie od wydzierżawiającego odpowiada za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa również i dzierżawca. W odróżnieniu od nabywcy przedsiębiorstwa może on jednak uchylić się od odpowiedzialności, uchylenie to jest jednak skuteczne wobec wierzycieli tylko wtedy, jeżeli im zostało podane do wiadomości lub zarejestrowane. W przypadku takim zobowiązania, za które dzierżawca nie odpowiada, stają się jednak w stosunku do wydzierżawiającego natychmiast wymagalne, o ile nie są lub nie zostaną należycie zabezpieczone. O ile chodzi z drugiej strony o zobowiązania zaciągnięte przez dzierżawcę, kodeks handlowy postanawia, że odpowiedzialny jest za nie również wydzierżawiający, jeżeli zaciągnięte zostały pod jego firmą przed zarejestrowaniem dzierżawy. W interesie wierzycieli dzierżawcy przedsiębiorstwa postanawia kodeks pozatem, że mogą oni się zaspakajać z surowców i towarów, wchodzących w skład przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, czy są one własnością dzierżawcy czy też wydzierżawiającego (art. 49—53).

### III.

Krótki przegląd zasadniczych tendencji kodeksu handlowego oraz ważniejszych postanowień będących ich wyrazem dowodzi, że prawo handlowe dalekie jest od uprzywilejowanego traktowania kupców: wręcz przeciwnie, poddaje ich daleko idącym obowiązkom i surowym rygorom w interesie osób trzecich.

W rozwiązaniach przyjętych w odniesieniu do poszczególnych materij prawa handlowego nie brak przejawów twórczej polskiej myśli prawniczej. Dotyczy to zwłaszcza uregulowania pojęcia kupca oraz przedsiębiorstwa handlowego jako przedmiotu obrotu prawnego oraz szeregu innych kwestyj. O ile chodzi o większość postanowień, wzorowane są one na postanowieniach prawa handlowego niemieckiego. Okoliczność tę tłumaczy do pewnego stopnia fakt, że prawo handlowe niemieckie w dawniejszem i nowem wydaniu obowiązuje w dwu dzielnicach Polski, pozatem zaś stanowi najbardziej nowożytną kodyfikację prawa handlowego, która przeszła przesyłą przytem próbę życia. W każdym bądź razie kodeks handlowy, taki jakim jest, stanowi ważny etap na drodze unifikacji prawa handlowego. Z wejściem jego w życie zastąpione zostaną obowiązujące dotąd na ziemiach polskich systemy prawa handlowego, przejęte w spadku po państwach zaborczych, w bardzo szerokim zakresie przez przepisy polskie. Znikają w ten sposób, jak w innych dziedzinach tak również i w dziedzinie prawa handlowego, stopniowo ostatnie ślady panowania obcego na ziemiach polskich, stanowiąc dowód postępującej konsolidacji odbudowanej państwowości polskiej.